

## LEOKADIA DĄBCZAK

ur. 1931; Wysokie



Miejsce i czas wydarzeń	Wysokie, PRL
Słowa kluczowe	projekt Archiwum Historii Mówionej - opracowanie i udostępnienie online najcenniejszych zasobów, wesele, przyśpiewki weselne

### Przyśpiewki weselne

Hulali do jedenastej czy do dziesiątej, czy do dwunastej, i szli do domu gospodarze, no bo musieli tam poobrać. Rano ponakarmiali chudobę, to też chudoba mówiło się, i przychodzili, jak słońce już wschodziło, to już wszyscy przychodzili z powrotem. Tylko tego też już nie wiem, czy chodzili swatowie, chyba już nie, chyba nie chodzili już, już każdy wracał sam rano. I to nie nazywało się śniadanie, tylko obiad, a to było takie wczesne śniadanie właśnie. No i tu było najweselej według mnie, bo wszyscy siedzieli dookoła stołów, a orkiestra miała obowiązek –kto siedział i ruszał się za stołem - to każdemu zagrać i zaśpiewać. No i oni śpiewali takie przyśpiewki różne. Mojemu ojcu bardzo brzydko zaśpiewali, bo ojciec był szewcem, no to śpiewali. Oni mieli dużo przygotowanych [przyśpiewek], a poza tym, to jakąś zwrotkę jakiejś piosenki, czy refren jakiś, to oni tak dobierali. Jak na przykład była panienka jakaś, i tam ma jakiegoś już absztyfikanta, no to jej zaśpiewali, że: *Za stodołą pasła bydło, znalazła se motowidło. Tak motała, tak motała, aż se Józka przymotała.* Chłopakowi też takie różne śpiewali.

Data i miejsce nagrania	2018-04-25, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Redakcja	Piotr Lasota
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"